

## **Bp Jacek Grzybowski: Mit i inne początki**

W dzisiejszej dobie należy mocno podkreślać nie tylko fakt, że bez opisanych przez Burkerta mocnych inspiracji religijnych nie można mówić o naszej europejskiej kulturze i cywilizacji, ale że religia stanowi zawsze najgłębszy zasób sensów, jakimi kieruje się człowiek – pisze bp Jacek Grzybowski na łamach tygodnika „Idziemy”.

„Długośmy na ten dzień czekali z nadzieją niecierpliwą w duszy...”, tak – parafrazując wiersz Włodzimierza Wysockiego – zaczynam recenzję klasycznej dla historii filozofii książki *Religia grecka* wybitnego niemieckiego badacza kultur starożytnych Waltera Burkerta. Pierwsze wydanie tej pozycji, fundamentalnej dla tych, którzy zajmują się starożytnością, ukazało się w 1977 roku w Stuttgarcie, a na język angielski przetłumaczono ją w roku 1985. Staraniem Teologii Politycznej, od kilkunastu lat podejmującej trud wydawania klasycznych dzieł najwybitniejszych myślicieli (np. seria nowych grecko-polskich tłumaczeń Platona) oraz najważniejszych opracowań dotyczących filozofii starożytnej, otrzymujemy wreszcie, po prawie 50 latach (!), polskie tłumaczenie książki ważnej dla zrozumienia historii ludzkich dziejów. Wdzięczny jestem zarówno wydawcy, jak i tłumaczce Magdalenie Kurkowskiej za to, że w czasach, gdy dominuje komercyjne podejście do działalności wydawniczej, podjęli się trudu przetłumaczenia i wydania pozycji opisującej wpływ starożytnego świata na dzieje kultury europejskiej.

Urodzony w 1931 roku Walter Burkert był profesorem filologii klasycznej na Uniwersytecie w Zurychu i wieloletnim badaczem starożytnych cywilizacji, szczególnie ich kultury duchowej (religia, kulty, misteria). Był autorem wielu fundamentalnych prac z tej dziedziny – *Homo necans: Interpretationen Altgriechischer Opferriten und Mythen* (1972); *Structure and History in Greek Mythology and Ritual* (1979), *Ancient Mystery Cults* (1982, pol. *Starożytne kulty mysteryjne*, 2007) czy *The Orientalizing Revolution: Near Eastern Influence on Greek Culture in the Early Archaic Age* (1992). W swoich książkach twórczo wykorzystywał wszechstronną wiedzę o antropologii kulturowej, archeologii, językoznawstwie i epigrafice. Jego dzieła ujmują erudycją, bo potrafił, omawiając podjęte tematy, obficie i ciekawie wykorzystywać znajomość starożytnej i współczesnej literatury.

Dzieło Burkerta to książka o początkach greckiej religii, jej dziejach i roli jaką odgrywała w starożytności. Autor pokazuje, że ówczesna religijność przejawiała się przede wszystkim w postaci rytuałów i mitów. Co zaskakujące, szczególnie dla nas, spadkobierców chrześcijaństwa, w tej religii nie ma założycieli, pism objawionych, nie ma organizacji kapłanów i mnichów, nie ma hierarchicznego Kościoła z jego dogmatami i urzędami. Legitymizację tej religijności stanowiła tradycja, która uprawomocniała samą siebie jako twórczą siłę trwającą z pokolenia na pokolenie. Rytuał religijny stał się formą wzywania niewidzialnych mocy uosabiających Grekom osobowe potęgi bogów z mitycznych opowieści. I to właśnie mit – narracja, która objaśnia, ale nie wyjaśnia – stanowi podstawę kultury, religii i społeczności starożytnej Grecji. Mit to początek ludzkiej opowieści o bogach, siłach i prawach, których w tamtych zamierzonych czasach ludzie nie rozumieli, nie potrafili zdefiniować i wyjaśnić. Mit jest pierwszą próbą

opowiedzenia świata, zmierzenia się z jego tajemnicą, z tym, co wtedy przekraczało kompetencje ludzkiego rozumu. Próba opisanie i nazwania fenomenu kosmosu, życia i całego tak różnorodnego świata dokonała się właśnie w religijnej opowieści o bogach, ich aktywności i potędze.

Mit jest zatem początkiem ludzkiej kultury, narracją, która odwołując się do interwencji transcendentnych, objaśnia to, co spotyka człowieka w świecie. I choć dokonuje tego w sposób nienaukowy, to jednak bardzo twórczy dla kultury. Dlatego, podkreśla Burkert, w społecznościach pierwotnych mit nie jest jedynie opowieścią, jest realnością, która ma przemożny wpływ na ludzkie decyzje i postawy. Jego rola jest kluczowa, bo inicjuje on ruch kulturowy i poznawczy, umożliwia zdefiniowanie rzeczywistości, staje się źródłem wiedzy, a jednocześnie sam w sobie nie domaga się głębszych uzasadnień. Mityczna opowieść mówi o tym, co tajemnicze, a jednocześnie święte, niepodważalne, pierwotne. Mit sprawia, że zjawiska natury stają się analogiczne do zjawisk kultury jako personifikacji tego, co człowiek dostrzega w świecie. Dzięki temu surowe, tajemnicze i groźne otoczenie zostaje „oswojone” w kulturze i „zsakralizowane” w religii i magii. Mit jest tak silny, że dopiero po wielu wiekach filozofia – naukowe pragnienie zrozumienia rzeczywistości – odważy się przełamać jego potęgę.

Burkert ukazuje, że mit stanowił formułę mądrości imperatywnej, ponieważ każda zdolność działania, rządzenia i ustalania praw musiała mieć w nim uzasadnienie. Z tego powodu w początkach tworzenia się kultur starożytnych mity odgrywały rolę kluczową: przynosiły prawdę o rzeczywistości, dawały doświadczenie sacrum, wyznaczały cele działań jednostkowych i wspólnotowych. Niemiecki badacz udowadnia więc w swojej książce, że religijność jest zrośnięta z ludzkim doświadczeniem.

Ślady aktywności religijnej znajdujemy bowiem już w homoidalnych grupach dolnego paleolitu, czyli ponad dwa i pół miliona lat temu. Od początku swego pojawienia się na świecie człowiek poszukuje zatem kontaktu z boskością, pragnie jej doświadczyć i próbuje ją opisać. Zjawiska i wydarzenia przekraczające wyobraźnię zaczynają funkcjonować jako „święte”, a religijne obcowanie z nimi pełne jest zarówno tajemnicy i fascynacji, jak również niepokoju i trwogi. Indoeuropejskie słowo *hagnós*, oznaczające właśnie świętość, jest w języku greckim używane jako przeciwstawienie się temu, co skalane i nieczyste.

Religia grecka, ujawniając się w mitach, rytuałach i poszukiwaniach znaków obecności bóstw, najpełniej wyrażała się jednak w obrzędach składania ofiar ze zwierząt. Obok ofiarniczych ceremonii znaczenie miało oczywiście także miejsce, gdzie dokonywały się owe rytuały. Kult w Grecji ma znaczenie lokalne, dlatego tak ważne są dla tej społeczności miejsca święte – wybrane i naznaczone wyjątkowością. Zobaczmy, że chrześcijanie także podjęli ten trop, budując swoje kaplice tam, gdzie wcześniej znajdowały się pogańskie świątynie lub miejsca składania ofiar. Nie przez przypadek katedra w Syrakuzach kryje w sobie świątynię Ateny z V wieku przed Chrystusem, a rzymska bazylika Santa Maria sopra Minerva została wzniesiona na miejscu kultu bogini Minerwy z czasów Pompejusza.

Elementem nierozzerwalnie związanym z obrzędami religijnymi był oczywiście także taniec i muzyka. To w Grecji pojawia się kolegium śpiewaków – chór, który potem odegrał ogromną rolę w europejskiej kulturze. Starożytne pieśni religijne mają głębokie źródła w procesjach ze zwierzętami do miejsc świętych i aktach składania ich w ofierze. W czasie misterii społeczność szła w specjalnym pochodzie, w czasie

którego śpiewano i tańczono wokół ofiarniczego zwierzęcia. Burkert pisze, że właśnie z tej praktyki wywodzi się określenie pieśniarzy, których nazywano „śpiewakami kozła” – *tragodoi* – i najprawdopodobniej stąd bierze początek tak ważne dla kultury europejskiej słowo „tragedia”. Taniec i śpiew, które mają uradować bogów, potrzebują jednak twórców. Tak pojawią się w Helladzie poeci (gr. *poiētēs*), tworząc gatunek liryki chóralnej i stając się źródłem późniejszej helleńskiej poezji.

Z religii greckiej wywodzi się także symbol, który znamy ze starożytnych teatrów, a który do dziś uosabia sztuki sceniczne. Chodzi oczywiście o maskę (gr. *prósopon*), która początkowo była stosowana w religijnych misteriach, bo dzięki niej śpiewak mógł nadać sobie inną, nadprzyrodzoną tożsamość. W tym starożytnym symbolu obecna jest jednak pewna wieloznaczność, bo słowo to odnosi się zarówno do ujawniania światła i cienia, jak i do rozróżniania pierwszego planu i tła – ukazywania tego, co odkryte i tego, co ukryte. Zasadniczy trzon słowa *prósopon* pochodzi od czasownika „widzieć” i „być widzianym” i łatwo wchodził w konotację znaczeniową z pojęciami: „wygląd”, „oblicze” lub „twarz”, stąd utożsamiano go z władzą świadomego widzenia-postrzegania, która jest warunkiem rozumienia i świadomości. Dlatego najprawdopodobniej właśnie tu ma źródła europejskie definiowanie pojęcia osoby – bytu rozumnego i świadomego. Z obszaru religijno-literackiego słowo *prósopon* weszło do codziennego języka potocznego, a w pewnym momencie także do słownika biblijnego i teologicznego. Potem, po wielu wiekach, aleksandryjscy tłumacze Starego Testamentu przełożą hebrajskie wyrażenie oznaczające usta (np. „z ust Pana”), używając greckiego sformułowania *prósopon*, a za nimi łacińscy tłumacze greckiej Septuaginty oddadzą to pojęcie za pomocą łacińskiego słowa *persona*. Greckie misteria religijne, które opisuje Burkert, stanowią zatem źródła europejskiego pojęcia „osoby”.

Krótkie podjęcie tylko kilku wątków z liczącej ponad dziewięćset stron książki Waltera Burkerta świadczy, jak wiele zawdzięczamy starożytnej kulturze greckiej, ukrytej w dawnych religijnych rytuałach, mitach i formach kultu. Niemiecki filolog z niedoścignioną sprawnością odsłania początki naszej europejskiej kultury i zaczynającą się od niej siłę zachodniej cywilizacji. Jednak książka ta jest dziś ważna nie tylko z religioznawczego, kulturowego i filozoficznego punktu widzenia. Jest ważna, ponieważ dobitnie dowodzi, iż kultura wysoka, zdolna do uczynienia rzeczy wielkich, które przetrwają stulecia, rodzi się z inspiracji religijnej. W dzisiejszej dobie należy mocno podkreślać nie tylko fakt, że bez opisanych przez Burkerta mocnych inspiracji religijnych nie można mówić o naszej europejskiej kulturze i cywilizacji, ale że religia stanowi zawsze najgłębszy zasób sensów, jakimi kieruje się człowiek. Bez religii i stawianych przez nią pytań, zagadnień i poruszanych tematów ludzka egzystencja staje się płaska, sprowadzona do „tu i teraz”, nie wykraczając poza horyzont doczesnych potrzeb, nie oferuje niczego, co uwzniośla człowieka. Praca niemieckiego filologa pokazuje dobitnie, że człowiek nie jest jedynie „sprytnym zwierzęciem, które gatunkowo zdominowało życie na ziemi”. Poszukuje znaczeń, które kierują go ku transcendencji. Czytajmy zatem pokazaną, ale pełną treści *Religię grecką* Burkerta. Dzięki tej książce będziemy mogli śledzić źródła naszej cywilizacji i uczyć się budowania świata opartego na najbardziej podstawowych i wciąż tak ważnych inspiracjach religijnych.

*Bp Jacek Grzybowski*

Walter Burkert, *Religia grecka*, Warszawa 2024, Teologia Polityczna.  
Książka dostępna w naszej księgarni.

Recenzja ukazała się na łamach Tygodnika „Idziemy” nr 43/2024.  
Publikujemy za uprzejmą zgodą Wydawcy.

Fot. ArchaiOptix, CC BY-SA 4.0